Sygn. akt III Ca 703/13

POSTANOWIENIE

Dnia 30 maja 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Mieczysław H. Kamiński

Sędzia SO Zofia Klisiewicz (sprawozdawca)

Sędzia SO Urszula Kapustka

Protokolant: staż. Kinga Burny

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2014r.

na rozprawie

sprawy z wniosku B. H.

przy uczestnictwie Z. C. (1), P. C., H. P., P. P., E. W., W. W., M. T. (1), M. T. (2), E. P.

o rozgraniczenie

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 23 maja 2013 r., sygn. akt I Ns 442/11

p o s t a n a w i a :

1. ***zmienić pkt I zaskarżonego postanowienia w ten sposób, że nadać mu treść : „ustalić, że granica między nieruchomością położoną w S.gmina S.oznaczoną jako dz. ewid. nr (...)i nr (...)obj. Kw nr (...)prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Gorlicach, a nieruchomościami położonymi w S.gmina S.oznaczonymi jako dz. ewid. : nr (...)obj. Kw nr (...)prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Gorlicach, nr (...)obj. Kw nr (...)prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Gorlicach i nr (...) obj. Kw nr (...)prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Gorlicach przebiega wzdłuż linii oznaczonej kolorem czerwonym i punktami : A-35-31-Z1-19-16-4, na planie sytuacyjnym i mapie zmiany konfiguracji granic, sporządzonych przez biegłego sądowego geodetę J. S. (1)z dnia 7 stycznia 2014 roku”,***

2. ***w pozostałej części apelację oddalić,***

3. ***zasądzić od uczestników Z. C. (1), P. C., H. P., P. P. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Nowym Sączu) kwotę 1252,80 zł (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt dwa 80/100 złotych), tytułem zwrotu wydatków,***

4. ***orzec, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.***

Sygn. akt III Ca 703/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 23.05.2013r. (sygn. akt I Ns 442/11) Sąd Rejonowy w Gorlicach ustalił, że granica między nieruchomością położoną w S.gmina S.oznaczoną jako dz. ewid. nr: (...)i (...), obj. Kw nr (...)prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Gorlicach, a nieruchomościami położonymi w S.gmina S., oznaczonymi jako dz. ewid. nr: (...)obj. Kw nr (...)prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Gorlicach, (...)obj. Kw nr (...)prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Gorlicach i (...), obj. Kw nr (...)prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Gorlicach, przebiega według stanu prawnego, linią ciągłą koloru fioletowego pomiędzy punktami A-35-31-19-16-4, stosownie do oznaczenia na planie sytuacyjnym w skali 1:500 stanowiącego załącznik do opinii biegłego geodety J. S. (1)z dnia 6.05.2013r. (pkt I). Ponadto Sąd nakazał ściągnąć od wnioskodawcy B. H.na rzecz Skarbu Państwa kwotę 922,81 zł tytułem zwrotu brakującej części wydatków na koszt opinii biegłego J. S. (1), wyłożonych w sprawie tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt II), zasądził od wnioskodawcy B. H.solidarnie na rzecz uczestników Z. C. (1)i P. C.kwotę 337 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt III) oraz zasądził od wnioskodawcy B. H.solidarnie na rzecz uczestników H. P.i P. P. kwotę 337 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt IV).

Sąd ustalił, że przedmiotem sporu jest granica między nieruchomościami położonymi w S.i oznaczonymi w aktualnie obowiązującej ewidencji gruntów jako dz. ewid.: nr (...)i nr (...)własności B. H., nr (...)własności P.i H. P., nr (...)własności P.i Z. C. (1)i nr (...)własności E.i W. W.. B. H.nabył prawo własności po swoim ojcu – W. H., który w/w działkami władał od lat 60-tych XX w. Zgodnie z danymi wynikającymi z map katastralnej i ewidencyjnej dz. ewid. nr (...) na całej długości patrząc na wschód aż do działki nr (...), stanowi na mapie drogę, zaś patrząc na zachód działka ta łączy się z działką nr (...), która również stanowi drogę.

Z treści notarialnej umowy sprzedaży z dnia 28.07.1961r. rep. nr (...)wynika, że w terenie działka nr (...)oraz działka nr (...)stanowiły drogę, a ksiądz J. S. (2)dokonujący sprzedaży szeregu działek własności R.-Katolickiego K.w S., obciążył m.in. działkę nr (...)służebnością gruntową przejazdu, przechodu i przegonu. Zgodnie z tymi zapisami przedmiot sporu był wykorzystywany co najmniej od lat 60-tych jako droga, z której okoliczni mieszkańcy korzystali chodząc do kościoła, do pól. Z uwagi na genezę jego powstania, szlak był nazywany „drogą (...)" lub „drogą (...)". Do czasu nabycia własności działek nr (...)w 2009r. przez B. H., żadnych sporów w sąsiedztwie o drogę nie było, droga od czasu ustanowienia służebności ma taki sam przebieg w terenie, choć na mapie obrys drogi gruntowej nie pokrywa się z granicami ewidencyjnymi działek. Z tego powodu droga gruntowa biegnie faktycznie częściowo po działce nr (...), a częściowo po działkach nr (...)(na planie sytuacyjnym geodety J. S. (1)obrys drogi gruntowej obrazują linie przerywane koloru czarnego pomiędzy punktami 1P-38-35-33-31-19-18-14-13-2 i 12-15-16-20-30-32-34-36-39). Wschodnia część drogi w terenie biegnie nad opadającą z północy na południe skarpą i jedynie na tym odcinku jest utwardzona (przez lata utwardzenia dokonywali P. P. (1)i E. P.). W pozostałych miejscach droga nie była utwardzana i stanowiła zawsze miedzę o szerokości ok. 3 m porośniętą trawą.

Granicę ewidencyjną pomiędzy działkami objętymi postępowaniem na planie sytuacyjnym w skali 1:500 geodety J. S. (1) obrazuje linia czerwona pomiędzy punktami A(41- rura) - B - C - D. B. H.wskazał w terenie przebieg granicy działek (...)od strony działek (...)jako odcinek oznaczony na planie sytuacyjnym w skali 1:1000 punktami 41-37-24-5. P. C.i Z. C. (1)wskazali punkty wyznaczające przebieg granicy działki (...)od działki (...)(rura)- 40 (palik)-22 (palik) połączone linią przerywaną koloru niebieskiego. P. P.wskazywał punkty wyznaczające przebieg granicy działki (...)od działki (...)(palik) - 4 (palik) połączone linią przerywaną koloru zielonego. Linia pomiędzy punktami 1p-2p-3p-4p przedstawia granice okazane przez geodetę w postępowaniu administracyjnym. Żadna ze wskazanych przez wnioskodawcę i uczestników linia nie odpowiada granicy z obowiązującej mapy ewidencji gruntów.

Sporny grunt (pomiędzy punktami A-38-35-31) od co najmniej 1961r. posiadała rodzina T. (poprzednicy prawni P. i Z. C. (1) działek nr (...)), która wypasała na nim barany i wykaszała trawę. Uczestnicy P. i Z. C. (1) kontynuują posiadanie w tym samym zakresie.

E. i K. P. oraz ich następcy prawni – uczestnicy P. i H. P. korzystali z pasa gruntu do linii koloru fioletowego (pomiędzy punktami 4-16-19) tj. do jej przecięcia z granicą ewidencyjną działek (...). W. trawę i umacniali skarpę. W/w nie byli w swych działaniach ograniczani aż do czasu przejęcia działek nr (...) przez B. H. ok. 4 lata temu.

Przed Sądem Rejonowym w Gorlicach do sygn. akt I C 1038/80 toczyło się postępowanie z powództwa J. G. przeciwko K. H. i A. H. (1) (wujostwo wnioskodawcy sąsiadujące z gruntami należącymi obecnie do wnioskodawcy) o ochronę własności, w której ojciec wnioskodawcy a zarazem jego poprzednik na k. 49/2 zeznał, że ma swoją drogę i z drogi plebańskiej nie korzysta, a czy jego kuzyn korzysta to nie wie.

Sąd uznał, że istniejąca na przedmiocie sporu droga gruntowa została utworzona z gruntów należących do Parafii w S., na co wskazują zeznania większości świadków i załączone akty notarialne. Ponieważ droga ta nie miała pokrycia w oznaczeniu ewidencyjnym, Sąd Rejonowy uznał, iż granica biegnie linią oznaczoną na mapie punktami A-35-31-19-16-4 i pomimo niezgodności z mapą ewidencyjną jest to granica prawna. Granica ta wynika ponadto z zasiedzenia pasów gruntu, z których od co najmniej 1961r. korzystali swobodnie na zasadzie samoistnego posiadania uczestnicy P.i C.do czasu wystąpienia wnioskodawcy z roszczeniami. W ocenie Sądu ostateczna granica została zatem wyznaczona przez granice zasiedzenia gruntu przez w/w uczestników, czyli na linii oznaczonej na planie sytuacyjnym do opinii biegłego geodety J. S. (1) z dnia 6.05.2013r. pomiędzy punktami A-35-31-19-16-4.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył wnioskodawca B. H.apelacją w której zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, prowadzące do błędnych ustaleń faktycznych w zakresie przyjęcia, że poprzednicy prawni uczestników P.i H. P.oraz P.i Z. C. (1), jak i sami w/w uczestnicy posiadali samoistnie przygraniczny pas gruntu do linii koloru fioletowego pomiędzy punktami A-35-31-19-16-4, a także niewłaściwe zastosowanie art. 172 k.c. i stwierdzenie zasiedzenia tego gruntu przez w/w uczestników. Apelujący podkreślił, że linia graniczna wskazana przez niego pokrywa się z granicą ewidencyjną i katastralną oraz z punktami granicznymi w terenie (z których część została wskazana przez pozostałych uczestników), zaś wbrew ustaleniom Sądu, z aktu notarialnego z 1961r. nie wynika, że działki nr (...)stanowiły drogę, lecz pastwisko, ponadto istniejąca droga nie mogła powstać z gruntów (...), gdyż w aktach notarialnych jest mowa jedynie o służebności, a nie o istniejącej drodze. Ponadto korzystanie przez uczestników z działek w postaci wypasania na nim bydła jest sprzeczne ze stwierdzeniem, że grunty te stanowiły ogólnodostępną drogę. Zdaniem apelującego Sąd niewłaściwie ocenił zeznania W. H.oraz B. L., która jako urodzona w (...)r. nie miała wiadomości o genezie powstania drogi. Ponadto nawet gdyby przyjąć, że uczestnicy posiadali sporny grunt, to z pewnością nie na zasadzie samoistnego posiadania prowadzącego do zasiedzenia, lecz co najwyżej jako wykonywanie treści służebności.

Wskazując na powyższe zarzuty wnioskodawca wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia przez ustalenie, że przedmiotowa granica przebiega według stanu prawnego linią ciągłą koloru czerwonego pomiędzy punktami A-B-C-D, stosownie do opinii biegłego J. S. (1) z dnia 6.05.2013r., a także o zasądzenie kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację uczestnicy Z.i P. C.oraz H.i P. P. wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja co do zasady nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż podniesione w niej zarzuty okazały się bezzasadne.

Na wstępie należy zaznaczyć, że w sprawie nie zaszły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, a których wystąpienie sąd odwoławczy ma obowiązek rozpatrzyć z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Sąd Rejonowy dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w całości akceptuje i podziela. Również ocena prawna ustalonego stanu faktycznego zasługuje na aprobatę. W sprawie jednakże należało sporządzić powtórną opinię geodezyjną opatrzoną w klauzulę uprawniającą do dokonania wpisów w księdze wieczystej, gdyż opinia wymieniona w zaskarżonym postanowieniu takiej nie zawierała. W związku z tym granicę należało oznaczyć w oparciu o plan sytuacyjny i mapę zmiany konfiguracji, sporządzonych

przez biegłego sądowego geodetę J. S. (1) z dnia 7.01.2014r. (o przebiegu identycznym jak w opinii z 6.05.2013r. z uszczegółowieniem jedynie punktu Z1 – jako puntu granicznego między działkami (...)), dlatego też pkt I zaskarżonego postanowienia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. podlegał zmianie zgodnie z sentencją.

Zarzuty podniesione w apelacji okazały się bezzasadne.

Zgodnie z treścią art. 153 k.c., jeżeli granice gruntów stały się sporne, a stanu prawnego nie można stwierdzić, ustala się granice według ostatniego spokojnego stanu posiadania. Gdyby również takiego stanu nie można było stwierdzić, a postępowanie rozgraniczeniowe nie doprowadziło do ugody między interesowanymi, sąd ustali granice z uwzględnieniem wszelkich okoliczności; może przy tym przyznać jednemu z właścicieli odpowiednią dopłatę pieniężną. Wymienione w powyższym przepisie kryteria ustalania granic maja zastosowanie w kolejności, w jakiej zostały wymienione, co oznacza, że następne kryterium sąd bierze pod uwagę dopiero wówczas, gdy poprzednie nie dało dostatecznych podstaw do rozgraniczenia (T. Filipak, Komentarz do art. 153 Kodeksu cywilnego, LEX 134803). Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 3.09.1981 r., III CRN 171/81 kryteria te wykluczają się wzajemnie, wobec czego sąd nie może korygować stanu prawnego poprzez ustalenie granicy według ostatniego spokojnego posiadania, a tego ostatniego poprzez uwzględnienie innych okoliczności. W pierwszej kolejności sąd powinien zatem ustalić granice w oparciu o aktualny stan prawny, co w istocie polega na ustaleniu, do jakiego miejsca na gruncie sięga prawo własności przysługujące właścicielom gruntów sąsiadujących stosownie do ich tytułów własności (np. aktów notarialnych, aktów własności ziemi).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy dokonał rozgraniczenia na podstawie stanu prawnego. Apelacja zarzuca niewłaściwą ocenę materiału dowodowego, na podstawie której Sąd dokonał ustaleń faktycznych i prawnych, jednakże poza gołosłownymi twierdzeniami, nie zawiera żadnych argumentów podważających prawidłowość działania Sądu.

Przede wszystkim apelujący nie zdołał skutecznie zakwestionować poczynionego przez Sąd ustalenia odnośnie przebiegu służebności gruntowej północnym skrajem działek nr (...) oraz zgodności szlaku tej służebności z istniejącą drogą na gruncie. Zasady oceny dowodów określa art. 233 k.p.c., zgodnie z którym sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie odniesie zamierzonego przez apelującego skutku, jeśli w środku odwoławczym nie zostanie wykazane, które z zasad doświadczenia życiowego lub reguł logicznego myślenia Sąd I instancji naruszył i na czym konkretnie to naruszenie polegało. Nie jest wystarczające dla skuteczności zarzutu naruszenia powołanego przepisu wskazanie, że apelujący w sposób odmienny ocenił dowody. Istotę regulacji z art. 233 § 1 k.p.c. i skuteczność zarzutu naruszenia przepisu trafnie ujął Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 24.01.2013 r., I ACa 1075/12, LEX 1267341, wskazując, że skarżący ma obowiązek wykazania naruszenia przez sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c. (a zatem wykazania, że sąd a quo wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów - grupy dowodów). Sąd Okręgowy stanowisko to w pełni podziela.

Dokonując kontroli instancyjnej w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy nie stwierdził, aby ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy miała charakter oceny dowolnej. Sąd I instancji odniósł się do wszystkich przeprowadzonych dowodów i jasno sprecyzował przyczyny, dla których jedne uznał za wiarygodne, a innym tego przymiotu odmówił. Sąd ten dokonał wzajemnego zestawienia dowodów, wykazał w którym miejscu pojawiają się sprzeczności, które z dowodów są zgodne w treści i odwołując się do zasad logicznego rozumowania, wyjaśnił, jakie to ma konsekwencje dla przyjęcia danych dowodów za wiarygodne. Dokonana ocena jest pełna, przeprowadzona w sposób uwzględniający całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a jasność wywodu Sądu Rejonowego pozwala ocenić, że wyciągnięte wnioski odpowiadają doświadczeniu życiowemu i zasadom logicznego rozumowania.

Zeznania W. H.nie mogły być ocenione jako wiarygodne w zakresie, w jakim kwestionowały posiadanie spornego gruntu przez uczestników, bowiem przeczyły im zeznania prawie wszystkich pozostałych przesłuchanych w sprawie osób, jak i zeznania samego W. H.złożone w sprawie I C 1038/80, w których stwierdził wprost, że do swojego kawałka gruntu ma własną drogę, a z drogi (...)nie korzysta. Drogę tę ojciec wnioskodawcy nazywał także drogą (...)Obecne

zatem twierdzenia, jakoby korzystał ze spornej drogi podobnie jak jego dziadek, są całkowicie gołosłowne. Skoro już w latach osiemdziesiątych podnosił, że ma swoją drogę i z (...)nie musi korzystać i nie korzysta, to nie może polegać na prawdzie twierdzenie, że jego rodzina korzystała z tej drogi od 130 lat. Ocena przeciwna stanowiłaby pogwałcenie zasad logicznego myślenia tym bardziej, że wszyscy pozostali świadkowie przeczą wersji korzystania z tej drogi przez rodzinę H.(poza A. H. (2) i wnioskodawcą). To daje podstawę do uznania, że droga (...)należała do działek uczestników, bowiem po niej została ustanowiona służebność przez sprzedającego księdza na rzecz innych nieruchomości. Zarzut apelującego, iż nie było drogi zwanej (...)czy (...)w świetle treści zeznań jego ojca w sprawie I C 1038/80 okazał się niezasadny.

Ocena pozostałych dowodów osobowych dokonana przez Sąd I instancji także jest prawidłowa. B. L.podawała informacje z czasów późniejszych, a nie jak twierdzi apelacja - z lat 60-tych. Na podstawie tych zeznań Sąd ustalił przede wszystkim sposób korzystania z nieruchomości po roku 1978r., zaś co do wcześniejszego okresu, B. L.wprost przyznała, że informacje posiada od rodziców i zgodnie z nimi droga pochodziła od księdza S.. Posiadanie drogi przez rodziny uprawnione do przejazdu z racji nabycia nieruchomości uprawnionych do korzystania z ustanowionej służebności, a także niezmieniony w terenie przebieg szlaku, zostało potwierdzone przez wszystkie przesłuchane w sprawie osoby, poza wnioskodawcą, jego ojcem i ciotką A. H. (2). Informacje te pochodzą zarówno od osób zainteresowanych (uczestnicy P.i C.), jak i osób obcych. Na istnienie drogi w trakcie zapisywania działek przez księdza S.wskazywała Z. C. (2)(lat 71) oraz E. P.(lat 78), zaś na niezmieniony przez lata przebieg drogi w terenie W. H., A. H. (2), B. L., Z. C. (2), S. S., M. T. (1), P. P.oraz E. P.. Korzystanie z działki przez uczestników i inne przypadkowe osoby, jak również fakt, iż o przedmiotowy odcinek nigdy nie było żadnych sporów, a o możliwość przejazdu nikt się nikogo nie pytał, potwierdziły prawie wszystkie przesłuchane w sprawie osoby. Z zeznań P. C.wynika jedynie, że kilka lat wstecz W. H.miał pretensje o wysypywanie przez niego kamieni na drodze, zaś B. H.przypominał sobie sprzeciw P. C.odnośnie koszenia skarpy przez jego ojca. Bardzo pomocnymi w ustalaniu stanu faktycznego okazały się zeznania Z. C. (2)(korzystającej ze spornej drogi na zachodnim odcinku od dnia jej utworzenia), która mieszkając w sąsiedztwie od 71 lat podała, że w 1958r. były robione pomiary, dzielone działki, a następnie od księdza S. nabywali je kolejno rodziny G., P., T., C.. W tym czasie droga już istniała, bo ksiądz jak działki sprzedał „to zastrzegł, że tamtędy można chodzić do kościoła i w razie pogrzebu". Świadek podała, że skoro droga została utworzona z działek księdza, to droga ta należy do nabywców tychże działek, czyli do T., P., a dalej do G.. Zeznania tego świadka z uwagi na ich rzeczowość, kompletność, znajomość przedmiotu sporu, wiek świadka i brak zainteresowania rozstrzygnięciem oraz zbieżność z pozostałym materiałem osobowym i nieosobowym w pełni zasługują na wiarę.

Na tle powyższego, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do podważenia dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów osobowych. Uznane za wiarygodne zeznania poszczególnych świadków i uczestników, mimo że nie wszystkie dotyczą tych samych okresów czy też zakresu wiedzy, potwierdzają się co do większości faktów oraz wzajemnie uzupełniają. Kreowany przez nich obraz badanego wycinka rzeczywistości jest spójny, logiczny oraz znajduje potwierdzenie zarówno w dokumentach, jak i częściowo na gruncie. Jedynymi osobami zeznającymi w opozycji do zgodnych zeznań poszczególnych świadków i uczestników byli wnioskodawca, jego ojciec i ciotka, których wiarygodność słusznie wzbudziła wątpliwości Sądu Rejonowego. Jak nadmieniono wcześniej, zeznania W. H.co do posiadania przedmiotu sporu w zupełności nie zasługują na wiarę, bowiem sprzeczne są przede wszystkim z zeznaniami złożonymi przez niego w sprawie I C 1038/80. Zeznania A. H. (2) nie wniosły istotnych informacji dla sprawy, a wiarygodność tych jej twierdzeń, które dotyczą faktów istotnych, pozostaje wątpliwa biorąc pod uwagę fakt więzów rodzinnych z wnioskodawcą i jej ojcem. Z kolei zeznań B. H., poza ojcem i ciotką, nie potwierdziła w zasadniczych aspektach żadna występująca w sprawie osoba, czy to zainteresowana rozstrzygnięciem, czy też obca dla uczestników. Poza tym wnioskodawca, jako człowiek stosunkowo młody, wiedzę na temat przedmiotu sporu z poprzednich lat czerpie głównie od swojego ojca: „to że granica biegnie w obrębie pkt D to ja wiem od ojca. Uważam, że ojciec by mnie nie okłamał".

Na tle powyższego stwierdzić należy, że podnoszona przez apelującego nieprawidłowa ocena przeprowadzonych dowodów stanowi w istocie polemikę strony (uczestnika) niezadowolonej z niekorzystnego dla niej rozstrzygnięcia sądu, niepopartą żadnymi merytorycznymi zarzutami. Dla podważenia dokonanej oceny materiału dowodowego nie wystarczy bowiem odmienna ocena dokonana przez jedną ze stron, a wykazanie takich błędów w procesie logicznego

rozumowania, czy też stosowania zasad doświadczenia życiowego, które wskazywałyby na poczynione w tym zakresie uchybienia przez sąd. Złożona apelacja takich uchybień nie wykazała. W związku z powyższym dokonana przez Sąd ocena dowodów została przeprowadzona w sposób prawidłowy, a poczynione w jej wyniku ustalenia faktyczne są prawidłowe.

Ustanowienie służebności po gruntach należących do Kościoła w S.(gruntach (...), (...), w tym m.in. po działkach nr (...)) było faktem niespornym. Podobnie niespornym był fakt istnienia w tym miejscu jedynej drogi gruntowej (polnej) od ponad 50 lat, i niezmienności jej przebiegu. Skoro zatem wynikająca z aktu notarialnego z 1961r. służebność została ustanowiona na północnym skraju m.in. działek nr (...), a w tym miejscu istnieje na gruncie jedna droga, to niewątpliwie stanowi ona przedmiot służebności opisanej w tymże akcie. Prawidłowość powyższego rozumowania wzmacnia fakt nieprzerwanego od lat 60-tych użytkowania drogi przez osoby uprawnione do korzystania z niej, brak korzystania z drogi przez poprzednika prawnego wnioskodawcy oraz brak sporów na tym tle. Skoro istniejąca na gruncie droga jest tożsama ze szlakiem służebnym opisanym w akcie notarialnym z 1961r., to powinna się ona zawierać w granicach działek obciążonych przedmiotową służebnością, bowiem na nich została ustanowiona. Prowadzi to do wniosku, że granice ewidencyjne dotyczące przedmiotu sporu nie oddają rzeczywistego stanu wynikającego z prawa własności, a skoro tak, to należało poddać je korekcie. Granice wynikające z ewidencji nie zawsze są określone w sposób prawidłowy, bowiem należy pamiętać, iż mapy ewidencyjne były tworzone głównie na podstawie zdjęć lotniczych z bardzo rzadkimi przypadkami potwierdzania uzyskanych wyników stosownymi pomiarami, zaś brak pokrycia granic ewidencyjnych z granicami prawnymi jest stosunkowo częsty. Istotne w niniejszej sprawie było to, że służebność drogi biegła północnym skrajem działek nr (...), istniejąca w tym miejscu droga gruntowa ma niezmieniony przebieg od ponad 50 lat i w świadomości zawsze była uważana za drogę (...)co determinuje pogląd, iż wbrew mapom ewidencyjnym, powinna zawierać się w działkach uczestników skoro tak była traktowana przez właścicieli dz. ewid. nr (...)i (...)..

Ostateczny przebieg spornej granicy został ustalony w oparciu o linię, do której rozciągało się posiadanie gruntu przez uczestników P. i Z. C. (1) oraz P. i H. P. i ich poprzedników prawnych, gdyż posiadany przez nich pas ziemi zawierał się w ocenie Sądu w granicach prawnych należących do nich nieruchomości.

Podnoszony przez apelującego zarzut naruszenia art. 172 k.c. okazał się niezasadny. Fakt posiadania spornego gruntu przez uczestników P.i C.potwierdziły wszystkie przesłuchane osoby, w tym także wnioskodawca, sama zaś okoliczność, że z drogi korzystały także inne osoby nie wyłącza samoistności posiadania uczestników skoro ustanowiona została po nich służebność. Uczestnicy nadal bowiem o nią dbali, czuli się jej właścicielami, zaś w przypadku aktów naruszania własności interweniowali, co potwierdził nawet wnioskodawca B. H.. O właścicielskim posiadaniu spornej części świadczy także fakt, iż to P. P.wyrażał zgodę na posadowienie słupów elektrycznych w miejscach oznaczonych na mapie jako punkt 11 i 17. Użyczając drogę innym osobom uczestnicy nie wyzbywali się ani faktycznego władztwa nad nieruchomością, ani poczucia własności w stosunku do niej. Zaś wbrew twierdzeniom apelacji, P. P. korzystał z drogi jako właściciel. Jako uprawniony z służebności korzystał z drogi w pozostałych, nienależących do niego odcinkach drogi, o czym świadczą jego słowa „Ja to rozumiem w ten sposób, że przejeżdżając drogą korzystam ze służebności. Inne osoby przejeżdżając po moim korzystają ze służebności". Skoro zatem uczestnicy czuli się właścicielami – każdy swojej części – spornego gruntu, manifestowali swoje władztwo na zewnątrz w dający się odczuć sposób i nigdy nie wyzbyli się jego faktycznego posiadania, to miało ono charakter samoistny. Okoliczność, że poprzednicy prawni uczestników wypasali na spornym gruncie bydło czy go wykaszali, nie stoi w sprzeczności z wykorzystywaniem gruntu pod drogę. Należy bowiem cały czas mieć na uwadze, iż chodzi o polną drogę w przeważającej mierze nieutwardzoną, w części porośniętą trawą, która o ile w obecnych czasach intensywniej użytkowana jako droga (z racji zmiany warunków społecznych), w przeszłości mogła być wykorzystywana w inny sposób, także jako pastwisko dla bydła, tym bardziej, że zawsze była porośnięta trawą. Również wskazania uczestników P.co do posiadania części skarpy zostały udowodnione, a Sąd Rejonowy przeprowadzając dowód z oględzin i z zeznań świadków był władny ocenić te dowody jako wiarygodne.

Podsumowując, wyznaczona przez Sąd granica między spornymi nieruchomościami odzwierciedla granicę prawną, tj. granicę wynikającą z tytułów własności nieruchomości należących do zainteresowanych i zasiedzenia przygranicznych pasów gruntów.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w pozostałym zakresie apelację wnioskodawcy oddalił na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 520 § 1 i § 2 k.p.c. uznając, iż poza kosztami opinii biegłego, nie ma podstaw do odstępowania od wyrażonej tym przepisem zasady ponoszenia kosztów przez uczestników postępowania związanych ze swym udziałem w sprawie. Kosztami opinii Sąd Okręgowy obciążył Z.i P. C.oraz H.i P. P. z uwagi na wynik postępowania. Sporządzenie opinii przez biegłego w postępowaniu apelacyjnym z uwzględnieniem granicy wynikającej z zasiedzenia leżało tylko w interesie tych uczestników.

(...)